

Piotr Boroń

"Lata 1980-1981 w województwie białskopodlaskim : wybór teleksów Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej",
Dariusz Magier, Radzyń Podlaski
2006 : [recenzja]

Radzyński Rocznik Humanistyczny 4, 287-290

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dariusz Magier, *Lata 1980-1981 w województwie białskopodlaskim. Wybór teleksów Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Instytut Badawczy „Libra”, Radzyń Podlaski 2006, ss. 250*

O d kilku już lat utrzymuje się wzmożone zainteresowanie problematyką PRL-owską wyrażające się m.in. pokazną ilością publikacji naukowych oraz tych lżejszego kalibru. Obok pozycji monograficznych coraz częściej podejmowane są próby przybliżenia okresu Polski Ludowej poprzez prace o charakterze źródłowym.

Publikacja źródeł historycznych, przede wszystkim tych do dziejów najnowszych, wznaga niepomierne zainteresowanie szerokich kręgów czytelniczych historią. Co szczególnie ważne, bezpośrednie obcowanie z dokumentem historycznym od jakiegoś czasu zaczyna być elementem nie tylko edukacji szkolnej, lecz także i ogólnospołecznej. Zwłaszcza dla młodszych czytelników, nie pamiętających absurdów PRL-owskiej rzeczywistości, źródła stają się sugestywną lekcją historii najnowszej – ciągle znanej zbyt słabo, a jakże interesującej. To, co w dokumentach wyjątkowo cenne, a czego próżno szukać w podręcznikach oraz uniwersyteckich rozprawach, to atmosfera tamtych lat. Dobrze się zatem dzieje, jeśli spoczywające w zakurzonych teczkach na archiwalnych regałach dokumenty mogą od czasu do czasu ujrzeć światło dzienne. Zwłaszcza, jeśli są to materiały przedstawiające kulisy przełomowych w naszych dziejach najnowszych momentów.

Jakby świadomy tych prawd, Instytut Badawczy „Libra” po raz kolejny oferuje nam dzieło potrzebne, godne uwagi i rekomendacji – książkę Dariusza Magiera pt. *Lata 1980-1981 w województwie białskopodlaskim. Wybór teleksów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*. Jest to trzecia już pozycja (po publikacjach: A. Koprucki, *Ziemiaństwo Lubelszczyzny i Podlasia w XIX i XX wieku*, 2005; *Wobec komunizmu. Materiały z sesji naukowej pt. „Lubelskie i południowe Podlasie wobec komunizmu 1918-1989”. Radzyń Podlaski 2 IX 2005*, red. D. Magier, 2006) edycji wydawniczej „Libry”.

Dariusz Magier, radzyński historyk, archiwista i wykładowca w siedlceckiej Akademii Podlaskiej, autor szeregu publikacji o naukowym charakterze, podjął się zadania nader ambitnego: uporządkowania i opracowania części teleksów Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białej Podlaskiej wysyłanych do centrali w Warszawie. Autor wybrał te dokumenty, które, jego zdaniem, miały największy udział w historii województwa białskopodlaskiego w latach 1980-1981. Choć prezentowany wybór obejmuje około trzecią część teleksów ogólnie wysłanych z Białej Podlaskiej do KC w latach 1980-1981, dzięki wysiłkom edytorskim autora dysponujemy pierwszorzędnym materiałem dokumentalnym oraz źródłem historycznym o wysokich walorach poznawczych. Dokumenty te, jak trafnie określił w przedmowie prof. Ryszard Bender, „poszerzają i pogłębiają naszą wiedzę historyczną o jakże ważnych w najnowszych dziejach Polski latach 1980-1981. Podają fakty, wskazują wydarzenia,

dziejach Polski latach 1980-1981. Podają fakty, wskazują wydarzenia, które pozwalają pełniej zrozumieć wagę solidarnościowego zrywu Narodu w tamtym okresie". Trochę szkoda, że autor tytułem tak niepozornym opatrzył zbiór tak niezwykłych materiałów, książkę o wydarzeniach ważnych dla całego społeczeństwa (choć ukazanych na przykładzie województwa białkopodlaskiego), omawianych i komentowanych w każdym polskim domu.

Ukazanie lat 1980-1981 przez pryzmat komunistycznych dokumentów to wyjątkowo udany zabieg. Zwłaszcza jeśli dokumentami tymi są teleksy (raporty wysyłane przez KW PZPR do KC w Warszawie), a więc materiały obfitujące w ciekawe szczegóły odzwierciedlające całą gamę problemów, jakimi żyła Polska w tamtych burzliwych latach i mówiące o wydarzeniach, które wpłynęły na ewolucję oblicza politycznego kraju. Teleksy cechuje bogactwo informacji i faktów zarówno z kręgu polityki, gospodarki, jak i szeroko pojętego życia społecznego. Uszeregowane chronologicznie (pierwszy nosi datę 5 stycznia 1980, ostatni 31 grudnia 1981) pozwalają śledzić proces budzenia się nowej świadomości politycznej po stronie społeczeństwa, narastania w nim wyraźnej niechęci w stosunku do – traktowanej jako obca – władzy komunistycznej.

Trudno przedstawić całą zawartość faktograficzną teleksów ze względu na różnorodność poruszanych w nich zagadnień. Zasygnalizujemy, bez wchodzenia w szczegóły, tylko kilka z nich: narastanie (na tle ekonomicznym i politycznym) powszechnego niezadowolenia, charakter relacji zachodzących pomiędzy społeczeństwem a władzą, przejawy negatywnych uczuć w stosunku do PZPR („rzucanie” legitymacji partyjnych), trudności gospodarcze w województwie, zaopatrzenie sklepów w artykuły spożywcze, postawy społeczne wobec zjazdu partii, wyborów do Sejmu i rad narodowych, przygotowania do strajków oraz ich przebieg, zawiązywanie się struktur „Solidarności” w poszczególnych środowiskach zawodowych oraz jej wpływy w województwie, nastroje wśród duchowieństwa katolickiego, rozchwianie ideowe i polityczne w szeregach partii. Oto niektóre tylko problemy, które zaprzętały umysły białkopodlaskich aparatczyków na przestrzeni dwóch gorących lat. Teleksy przynoszą czasem zadziwiająco szczegóły życia społecznego w województwie. W raporcie datowanym na 17 lipca 1981 r. czytamy m.in.: „Na atmosferę społeczną ma wciąż bardzo duży wpływ fatalny stan zaopatrzenia. Mnożą się incydenty w kolejkach, wzrasta napięcie. Brak papierosów staje się problemem żywiej komentowanym niż obrady zjazdu”. Tego samego dnia donoszono również, że „w dniu dzisiejszym załoga P[rzedsiębiorstwa] R[emontowego] S[przętu] W[odno-]M[elioracyjnego] w Białej Podlaskiej przerwała pracę w godzinach od 8.00 do 10.00 i udała się poza zakład do pobliskiego kiosku «Ruch» w kolejkę po papierosy”. Książka dostarcza cennego materiału do dyskusji nad tym, w jakim stopniu społeczna kontestacja z lat 1980-1981 miała już wyraźnie antysocjalistyczne (antykomunistyczne) oblicze, w jakim zaś mogła być wyrazem troski o praworządność w ramach istniejącego systemu. Dzięki skrupulatności partyjnego aktywu dowiadujemy się np. o treści kolportowanych wówczas ulotek, jak choćby tej, jaka pojawiła się 20 sierpnia 1981 r. na przystanku autobusowym w Starej Kornicy: „Obywatele! Precz z wyzyskiem robotników. Wyrażajcie swoje poparcie dla wszelkiej działalności NSZZ «Solidarność». Koniec wyzysku

przez ZSRR. Jedynie obalenie komunizmu może nas uratować”.

Wysoki walor poznawczy teleksów polega przede wszystkim na możliwości wnikięcia w atmosferę życia społecznego w okresie „karnawału «Solidarności»”. Życie to nacechowane było narastającym na tle ekonomicznym powszechnym niezadowolaniem oraz stałym napięciem politycznym. Istotnym przejawem owego napięcia było pogłębianie się przepaści między narodem a partyjnym establishmentem.

Prezentowany wybór dokumentów streścić można jako historię konfrontowania się dwóch światów: pogrążonych w ideologicznym dogmatyzmie komunistów z jednej strony i budzącego się do wolności społeczeństwa z drugiej. Specyfika dokumentów pozwala doskonale uchwycić podstawowe problemy charakteryzujące ówczesną ekipę rządzącą. Teleksy zdają sprawę z aksjologicznego bankructwa oraz intelektualnego ubóstwa białkopodlaskim komunistów. Są one wymownym przyczynkiem do portretu psychologicznego partyjnego aktywu – fanatycznych ideologów oraz ograniczonych propagandystów, których mentalność raz na zawsze ukształtował materializm dialektyczny. „Wśród aktywu partyjnego – raportował 3 września 1980 r. sekretarz KW – padają głosy, z których przebija gorycz spowodowana pójściem na ustępstwa rządu PRL w trzech zwłaszcza sprawach, tj. związków zawodowych, «więźniów politycznych», udostępniania radia i telewizji wyznaniom religijnym. W wypowiedziach tych jawi się troska i obawa o dotychczasowe zdobycze i dalsze losy partii i kraju”.

Pośród wielu zalet książki wymienić należy, napisany przez autora ze szczególną starannością i utrzymany częściowo w poetyce historycznego eseju, *Wstęp*. Jego lektura pozwala usystematyzować i odświeżyć podstawowe fakty odnoszące się do lat 1980-1981. Między innymi znajdziemy tu szeroki wachlarz zagadnień związanych z funkcjonowaniem PZPR na terenie województwa białkopodlaskiego. Autor, co istotne, patrzy na „karnawał «Solidarności»” na Podlasiu z rozległej perspektywy historycznej umieszczając go na szerokim tle wydarzeń ogólnopolskich, jako fakt o istotnym znaczeniu dla całego kraju. Zwłaszcza czytelnikowi, który nie dysponuje rozległą wiedzą, i który po raz pierwszy spotyka się bliżej z zawartą w książce problematyką, *Wstęp* przyniesie niewątpliwą korzyść.

Szczegółowym informacjom faktograficznym towarzyszą we *Wstępie* interesujące refleksje snute wokół kanonów krytycznej wiedzy historycznej oraz zagadnienia obiektywizmu w badaniach historycznych. Autor stoi m.in. na stanowisku, że „niemożliwa jest neutralność historyka względem opisywanych wydarzeń, a wartościowanie jest uprawnioną częścią historycznego badania”. Trudno nie zgodzić się z tym poglądem (zwłaszcza jeśli ma się już za sobą lekturę teleksów), że wobec wydarzeń z lat 1980-1981 nie można – jak tego chcą biurokraci metodologicznej ścisłości – przejść *sine ira et studio*. Historyk, taki jest jego zawodowy przywilej, posiada dość dużą swobodę w głoszeniu osobistych przekonań oraz zgłaszaniu własnych postulatów badawczych. Język nauki – w odniesieniu do jego nader specyficznej odmiany, jaką stanowi narracja historyczna – przestaje być wyłącznie narzędziem obiektywnego opisu, w nim bowiem odzwierciedla się osobisty stosunek historyka wobec rekonstruowanej przezeń rzeczywistości.

Zawarte w książce opisy (i oceny) wydarzeń stawiają czytelnika wobec wielu interesujących problemów historiograficznych. Autor wyczuła jednak na pewne trudności natury metodologicznej, o których warto pamiętać podczas lektury teleksów. Pozostaje mianowicie ważki problem ich interpretacji. Do zawartości tego typu dokumentów należy podchodzić z pewną dozą ostrożności, gdyż – jak zauważa autor – „czytelnik musi mieć świadomość, że białscy komuniści adresują swoje teleksy (swoje przekazy) do bardzo skonkretyzowanego, znanego sobie odbiorcy, którym jest ich władza nadrzędna, co niewątpliwie ukształtowało ich konstrukcję i charakter narracyjny. W samej istocie tych źródeł tkwią interpretacje dokonane już przez ich autorów, co oznacza, że należałoby przeprowadzić swoją interpretację, czyli dokonać interpretacji interpretacji już zawartej w źródle [...]. Nie zapominajmy również o typowej dla tego typu źródła (sprawozdanie) skazie, jaką jest staranie autora, by przedstawić własne działania w jak najlepszym świetle, być może nawet pisać to, co odbiorca chciałby przeczytać, a ewentualne uszczerbki wytłumaczyć tzw. czynnikami obiektywnymi”.

Książkę uzupełniają *Wskazania bibliograficzne*, z których mogą skorzystać czytelnicy szukający informacji bibliograficznych związanych z poruszaną w pracy problematyką, dokładnie sporządzone, ułatwiające lekturę dokumentów przypisy, indeks osób i miejscowości oraz starannie dobrane ilustracje.

Omawiana pozycja z pewnością poszerza obraz wydarzeń sprzed ćwierćwiecza, pozwala zrekonstruować ich zasadniczy przebieg i charakter oraz wnikać w istotę zachodzącego wówczas w Polsce procesu. To dzięki niej ogarniamy całą jej złożoność. Po książkę D. Magiera sięgnąć powinni nie tylko ci, którzy instytucjonalnie zajmują się historią, i dla których teleksy (po refleksyjnej lekturze) stać się mogą podstawą wielu interesujących postulatów badawczych oraz punktem wyjścia dla nowych poszukiwań. Pomimo jej ściśle naukowego charakteru nie jest to praca przeznaczona tylko dla wąskiego kręgu fachowców. Jak każda dobrze opracowana książka o charakterze źródłowym, ostatnia publikacja radzyńskiego historyka podejmuje w sposób udany trud popularyzowania wiedzy historycznej.

Niestety, pomimo znacznego już upływu lat dzielących nas od epoki stanu wojennego, wciąż brakuje publikacji o podobnym charakterze, książek traktujących o wydarzeniach nie do końca wyjaśnionych, wciąż budzących emocje i adresowanych do czytelnika chcącego otrzymać interesujący materiał dla własnych przemyśleń.

Piotr Boroń

Dariusz Magier, *Lata 1980-1981 w województwie białkopodlaskim. Wybór teleksów Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, Instytut Badawczy „Libra”, Radzyń Podlaski 2006, ss. 250.